

# Zapatero nad Wisłą. Tuskiizm zmieni Polskę?

25 grudnia 2023

Przywódca rządzącej koalicji chce zmienić polskie społeczeństwo „na gwałt” i jest to zmiana o charakterze światopoglądowym, antyklerykalnym i antykonstytucyjnym.

Jeżeli ktoś się łudził, że Donaldowi Tuskowi i jego ekipie chodzi o rządy prawa, zgodę społeczną i ład, który pozwoli nam jako narodowi przetrwać (przede wszystkim demograficznie), to po ostatnich bandyckich wybrykach Bartłomieja Sienkiewicza nie może mieć wątpliwości: ta władza niszczy podstawy ładu, jest destrukcyjna. Jeżeli ktoś się łudził, że absurdy, jak zastępowanie matki i ojca rodzicami „a” i „b” są poza nami, daleko na Zachodzie, to się myli. W głowach polskiej lewicy, którą Donald Tusk szczuje na tradycyjny model rodziny, szkoły i ważnych instytucji społecznych czai się tych absurdów cała masa.

Nawet największe w oczach TVN-owskiej sekty dokonanie Donalda Tuska, finansowanie in vitro, jest jego potworną porażką. Dopuszczenie tej nisko skutecznej metody do szerszej praktyki jest naigrywaniem się z ludzkiej płodności: jeszcze bardziej wpłynie na odkładanie decyzji prokreacyjnych do czasu, w którym dzieci się rodzić nie powinno. Nie ma społeczeństwa, które zostałoby demograficznie ocalone przez tę zwodniczą technikę. Tylko łączenie się w pary podejmujące decyzję o poczęciu dziecka w młodości daje gwarancję zastępowalności pokoleń. Warto przejrzeć statystyki porównawcze krajów zachodnich i Trzeciego świata pod tym kątem.

Następne dokonanie Tuska, siłowe przejęcie telewizji publicznej, jest rozjeżdżaniem pluralizmu medialnego. Będą dwa TVN-y a połowa społeczeństwa zostanie brutalnie odcięta od wyboru, do którego ma prawo. Donald Tusk jest nauczony

przełamywania oporu społecznego i niewiele robi sobie z protestów. Chce pozostawić po sobie Polskę w ideologicznym stanie, do którego Hiszpanię doprowadził José Luis Rodríguez Zapatero. Zapłacimy za to wszyscy, ponieważ w nowej rzeczywistości kształtowanej w duchu lewicowym nie ma szans na odbicie demograficzne i moralne. Ideologia, którą kieruje się lewica, eliminuje mentalność proprokreacyjną i to jest cena, którą społeczeństwo zapłaci za rozliczenie z tradycyjnymi modelami rodziny i przekazem międzygeneracyjnym.

Polacy zagłosowali w większości za ustrojowo-ideową ciągłością, bo oddali głosy na partie konserwatywne lub umiarkowanie konserwatywne. Polska 2050, PSL, PiS, Konfederacja są formacjami nierewolucyjnymi obyczajowo i reprezentują większość zachowawczą, niezdecydowaną na przyspieszenie paneuropejskie. Jak na złość tej większości Donald Tusk powierzył ministerstwa odpowiadające za politykę społeczną niekompetentnym radykałom lewicowym, których wynik wyborczy plasował na szarej sejmowej końcówce. Taki ruch nie oddaje preferencji elektoratu i jest z jego intencjami sprzeczny. Po drodze do zaplanowanego przewrotu polityk musi zdeptać konstytucję i ukształtowaną przez nią koegzystencję państwa i Kościoła opartą na życzliwej współpracy w budowaniu dobra wspólnego. Postępowanie lewicowej mniejszości jest hałaśliwe, brutalne i radykalne, spuchnięte od demagogicznych zwrotów i oderwanych od rzeczywistości opowieści i nie ma żadnej łączności z ustaleniami nauki, na którą powołuje się w ten sam sposób co naukowy marksizm.

Przeprowadzenie gwałtownej zapaści społeczeństwa, zanarchizowanie ładu społecznego powierza się jednostkom miernym i niewiarygodnym, które znają jeden sposób zmiany rzeczywistości: gwałt. Zmiana proponowana przez Donalda Tuska w ministerstwach Nowackiej, Bodnara, Leszczyzny, Dziemianowicz-Bąk jest tak dalece zideologizowana, że wywołuje odruch kontrrewolucyjny widziany w dawno oczekiwanym obrazie filmowym „Wandea albo śmierć o buncie chłopskim przeciwko

rewolucji". Polecam obejrzenie tego dzieła.

Autorstwo: Maria Czerw

Źródło: WolneMedia.net